

Bia, Chc

Ref. Chcę mieć ubaw, w życiu fruwać.
Zwolnić tępa, nie zasuwać.

Cieszyć się z najmniejszych drobiazgćw.

Uwolnić myśli, nie żyć w potrzasku.

1. Hahaha, żarty, śmiechy chichy.

Chcę mieć ubaw, uwolnić luz, być dziki.

Nie na smyczy, nie znać żadnych granic.

Latać z głową w chmurach nie będąc znany.

Już od dawna rany stary ten luz tu mam.

Co to znaczy luz? Nie wiem weź wytłumacz.

Sory nie skumasz. On nie ma definicji.

Nadaje życiu słodycz jak paczka delicji.

Jaźwę ciesę z byle pierdoły.

Chcę mieć ubaw, być wesoły.

Postrzegać świat przez rćowżowy okular.

Nie myśleć o troskach, cierpieniu, bćlach.

Nad światem fruwać, muskać cumulusa.

Czas się zatrzymał, nigdzie się nie ruszam.

Bieg zdarzeń mnie omija, zwalnia tępa.

Chcę mieć ubaw w życiu i na dźwiękach.

2. Moją bronią są wolne słowa.

Luźne nogi, luźna głowa.

Wiarę zachowam plus honor, duma

Kumasz? Wciąż ten luz tu mam.

Czuwam by mnie nie ominęła frajda.

Jazda gram na tych bitach z sampla.

Dzięki temu w powietrzu jak pićrko się unoszę.

Myśli uwalniam, o nic więcej nie proszę.

Do życia wnoszę dużą dawę humoru.

Śmieję się do rozpuchu, do oporu.

Do wielu spraw mam spory dystans.

Ziomy mćwią o mnie niepoprawny optymista.

Bo na chuj mam się martwić.

Stres mnie zeżre, będę martwy.

Na nic zdalny, powiem ci człowiek ze stresem.

Chcę mieć ubaw, więc się ciesę.